

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy w Zielonej Górze w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Robert Kuliński

Protokolant: st. sekr. sąd. Adamina Didłuch

po rozpoznaniu w dniach 30 listopada 2017 roku, 23 stycznia 2018 roku, 20 lutego 2018 roku, 5 kwietnia 2018 roku, 10 maja 2018 roku, 21 czerwca 2018 roku, 13 listopada 2018 roku sprawy:

L. T., syn G. i A. z domu S.

ur. (...) w Z.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 18 maja 2016 roku w (...) G. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z A. T. (1) oraz K. W. w celu zmuszenia T. R. i R. R. (1) do opuszczenia zajmowanego przez nich lokalu mieszkalnego położonego w Z. przy ul. (...) stosował przemoc polegającą na niszczeniu przedmiotów należących do pokrzywdzonych, czym w istotny sposób utrudniał im korzystanie z zajmowanego lokalu mieszkalnego oraz w miejscu i czasie jak wyżej dokonał uszkodzenia roweru, poprzez jego przewrócenie, w wyniku czego zniszczeniu uległo siodełko, kierownica, układ hamulcowy i zmiany biegów o wartości 570 złotych, oparcia kanapy skórzanej o wartości 700 złotych oraz siłowe przewrócenie kredensu w wyniku czego uszkodzeniu uległy szyby i ozdobniki o wartości 2.500 złotych o łącznej wartości strat 3.770 złotych na szkodę T. R. i R. R. (1),

tj. o czyn z art. 191 § 1a kk i art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

A. T. (1), syna L. i A. z domu F.

ur. (...) w Z.

oskarżonego o to, że:

II. w dniu 18 maja 2016 roku w (...) G. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z L. T. oraz K. W. w celu zmuszenia T. R. i R. R. (1) do opuszczenia zajmowanego przez nich lokalu mieszkalnego położonego w Z. przy ul. (...) stosował przemoc polegającą na niszczeniu przedmiotów należących do pokrzywdzonych, czym w istotny sposób utrudniał im korzystanie z zajmowanego lokalu mieszkalnego,

tj. o czyn z art. 191 § 1a kk

K. W., syna M. i G. z domu S.

ur. (...) w Z.

oskarżonego o to, że:

III. w dniu 18 maja 2016 roku w (...) G. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z L. T. oraz A. T. (1) w celu zmuszenia T. R. i R. R. (1) do opuszczenia zajmowanego przez nich lokalu mieszkalnego położonego w Z. przy ulicy

(...) stosował przemoc polegającą na niszczeniu przedmiotów należących do pokrzywdzonych, czym w istotny sposób utrudniał im korzystanie z zajmowanego lokalu mieszkalnego

tj. o czyn z art. 191 § 1a kk

1. oskarżonego **L. T.** uznaje za winnego tego, że w dniu 18 maja 2016 roku w w budynku mieszkalnym położonym w Z. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, dokonał uszkodzenia lica skóry kanapy, której naprawa metodą farbowania to koszt co najmniej 100 złotych, na szkodę T. R. i R. R. (1), to jest uznaje go za winnego popełnienia czynu stanowiącego wykroczenie z art. 124 § 1 kw i za to na podstawie art. 124 § 1 kw wymierza mu grzywnę w wysokości 1.000 (jeden) tysięcy;
2. oskarżonego **L. T.** uniewinnia w pozostałym zakresie zarzucanego mu czynu, opisanego wyżej w punkcie I, a kosztami postępowania w tej części obciąża Skarb Państwa;
3. oskarżonego **A. T. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego wyżej w punkcie II, a kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa;
4. oskarżonego **K. W.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego wyżej w punkcie III, a kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa;
5. na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 633 kpk zasądza od oskarżonego **L. T.** na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w części, to jest kwocie 351,38 złotych, w tym opłata w kwocie 100 złotych.

Sygn. akt II K 454 / 17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 20 listopada 2018 roku 2018 roku

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Aktem notarialnym z dnia 30 grudnia 2015 roku, zawartym przed notariuszem K. K., repertorium A numer (...), K. W. nabył w drodze umowy sprzedaży od D. B. jako syndyka masy upadłości dłużnika T. R., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Z - (...) - (...) A. (...).D.A. T. R. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Z. nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym oraz wiatą garażową, składającą się z działki oznaczonej numerem (...) o powierzchni 701 metrów kwadratowych, położonej w Z. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Zielonej Górze prowadzi księgę wieczystą KW (...). W chwili nabycia nieruchomość stanowiła współwłasność małżonków T. R. oraz R. R. (1) w częściach równych.

dowód:

- kopia aktu notarialnego z dnia 30 grudnia 2015 roku, k. 78 – 82 akt,
- wyjaśnienia oskarżonego K. W., k. 308 – 309 akt
- zeznania świadka T. R., k. 26, 57, 193, 201, 254, 427, 430, 568 – 569, 588 akt

Pomimo przeniesienia własności nieruchomości na rzecz K. W., zamieszkali w budynku znajdującym się na posesji lokatorzy R. R. (1) oraz T. R. odmówili opuszczenia przedmiotowej nieruchomości, jak również ponoszenia na rzecz właściciela jakichkolwiek opłat z tytułu bezumownego najmu budynku. Pozwem z dnia 17 marca 2016 roku złożonym w Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze w dniu 31 marca 2016 roku K. W. wniósł o nakazanie pozwanym R. R. (1) oraz T. R., aby opuścili, opróżnili i wydali powodowi nieruchomość stanowiącą jego własność, a także o zasądzenie od R. R. (1) i T. R. wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu mieszkalnego znajdującego się na nieruchomości. Pomimo toczącego się postępowania o eksmisję i zapłatę lokatorzy w dalszym ciągu odmawiali dokonywania na rzecz

K. W. jakichkolwiek płatności, a odmowa lokatorów dotyczyła także możliwości wejścia przez właściciela zarówno na teren posesji, jak i do jakiegokolwiek części budynku znajdującego się na terenie posesji. Podobnie odmowa R. R. (1) oraz T. R. dotyczyła możliwości wynajęcia części budynku dla ewentualnych najemców, czy chociażby okazania im pomieszczeń, które mogłyby zostać wynajęte.

dowód:

- kopia pozwu o eksmisję i zapłatę, k. 316 – 320 akt,
- wyjaśnienia oskarżonego K. W., k. 308 – 309 akt

Na skutek braku możliwości wykonywania jakichkolwiek praw właścicielskich wobec nieruchomości K. W. zawarł w dniu 18 maja 2016 roku z firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. przy ulicy (...), zarejestrowaną w Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego; pod numerem KRS (...), REGON (...), NIP (...), reprezentowaną przez Prezesa Zarządu A. T. (1), umowę o zarządzanie nieruchomością położoną w Z. przy ulicy (...), stanowiącą jego własność. Zgodnie z warunkami zawartej umowy zarządca uprawniony został do składania oświadczeń woli w imieniu właściciela w sprawach zwykłego zarządu, reprezentowania właściciela przed dostawcami usług na rzecz nieruchomości, w szczególności dostawcami mediów, w tym wody, energii cieplnej i elektrycznej, gazu oraz firmami zajmującymi się usuwaniem nieczystości stałych i płynnych w celu wywiązania się z obowiązków przewidzianych umową, przed urzędami administracji państwowej, sądami, komornikami oraz organami policji i prokuratury w zakresie niezbędnym do władania nieruchomością, a także do zawierania w imieniu właściciela i na jego rzecz i rachunek umów najmu pomieszczeń, bądź całej nieruchomości. Przedmiotowa umowa została zawarta przed notariuszem A. R. za repertorium A numer (...).

dowód:

- kopia umowy z dnia 18 maja 2016 roku, k. 35 – 38 akt,
- wyjaśnienia oskarżonego K. W., k. 308 – 309 akt

Na skutek zawartej umowy, już w dniu jej zawarcia, to jest 18 maja 2016 roku, A. T. (2) udał się na miejsce położenia nieruchomości objętej umową, to jest Z. – P., (...) Wraz z A. T. (1) udali się również L. T. i A. T. (3), a także J. S., M. B. (1), S. H., przy czym wyjazd tych ostatnich związany był z prośbą A. T. (1) o pomoc w wykonaniu prac porządkowych na terenie posesji. Po przybyciu na miejsce posesji z mieszkania wyszła T. R., a po chwili R. R. (1), który zwrócił się do przybyłych osób ze słowami, iż nie mają prawa wejść na posesję, a do T. R. krzyknął „dzwoń po policję, podaj mi gaz i paralizator”, a sam udał się do piwnicy, gdzie nabrał do pojemnika cement, a po powrocie zwrócił się do obecnych osób, iż trzyma w ręce ług i jeśli wejdą, to wypali im oczy, po czym po chwili zasłabł i położył się na ziemi, przez co strony konfliktu zawiadomiły pogotowie ratunkowe, Policję oraz właściciela posesji. W tym czasie część obecnych na miejscu osób weszła na teren posesji, uszkadzając bramę posesji oraz znajdujący się obok domu rower, stanowiący własność R. R. (1). Jako pierwszy przyjechał na miejsce zdarzenia patrol policji w składzie (...), następnie Ł. K. i P. P. oraz właściciel posesji K. W.. Na skutek rozpytania na miejscu zdarzenia K. W. poinformował funkcjonariusza Ł. K., iż jest właścicielem posesji i chciałby sfotografować wnętrze swojego domu, aby wiedzieć w jakim jest stanie, natomiast A. T. (1) oświadczył funkcjonariuszowi W. T., iż wykonuje zlecenie polegające na uprzątnięciu posesji, okazał również dokumenty potwierdzające zawarcie umowy pomiędzy nim, a właścicielem nieruchomości. W chwili przyjazdu patrolu Policji R. R. (1) podniósł się z ziemi, co miało miejsce jeszcze przed przyjazdem karetki pogotowia i oświadczył funkcjonariuszowi Ł. K., że w żadnym wypadku nie wpuści do domu K. W., gdyż to on nadal „jest głównym właścicielem posesji i domu”.

dowód:

- zeznania świadka T. R., k. 26, 57, 193, 201, 254, 427, 430, 568 – 569, 588 akt

- zeznania świadka R. R. (1), k. 108 – 109, 218, 578 – 579 akt,
- zeznania świadka Ł. K., k. 279, 543 akt,
- zeznania świadka Ł. S., k. 272, 567 – 568 akt,
- zeznania świadka W. T., k. 250, 543, 587 - 588 akt,
- zeznania S. H., k. 69, 538 - 539 akt,
- zeznania J. S., k. 212, 569 akt,

W trakcie wykonywanych przez W. T. czynności rozpytania T. R. i R. R. (1) na okoliczność zdarzenia usłyszał on huk, który dobiegał z niższej części budynku, to jest od strony garażu. W tym czasie W. T. znajdował się wewnątrz budynku, a od miejsca gdzie znajdowały się drzwi prowadzące do niższej części budynku dzieliła go odległość około 1.5 metra, w związku z czym od razu udał się na miejsce, skąd dochodził huk. Po otwarciu drzwi W. T. zauważył przewrócone meble, które oparły się o kanapę, a przy zewnętrznych drzwiach kilka stojących osób, wśród których rozpoznał L. T., gdyż był mu osobiście znany z racji innych postępowań z jego udziałem.

dowód:

- zeznania świadka T. R., k. 26, 193, 201, 254, 568 – 569, 588 akt
- zeznania świadka W. T., k. 250, 543, 587 - 588 akt,

Oskarżony K. W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż w dniu 18 maja 2016 roku pojawił się na miejscu zdarzenia po kontakcie telefonicznym ze strony policji, jest właścicielem posesji, natomiast państwo R. zamieszkują w niej bezprawnie, sprawa wygląda tak, że państwo R. złożyli wniosek o upadłość konsumencką, w międzyczasie syndyk złożył wniosek o eksmisję państwa R., gdyż gdy syndyk chciał sprzedać nieruchomość to państwo R. swoim zachowaniem utrudniali czynności, w chociażby pokazaniu posesji potencjalnemu kupującemu, bo np. nie otwierali drzwi, sędzia zakazał im w końcu mieszkać w tej nieruchomości, a w związku z tym, że państwo R. nic sobie z tego zakazu nie robili, to pani syndyk wniosła sprawę o eksmisję, zakupił nieruchomość i chciał złożyć wniosek o zmianę powództwa, żeby to on wnioskował o eksmisję tych państwa, jednak państwo R. nie zgodzili się na to, aktualnie sprawa wygląda tak, że złożył pozew o eksmisję tych państwa ale sprawa nie zakończyła się bo państwo R. złożyli wniosek o przesłuchanie dużej ilości świadków, z tym że niektórzy z nich nawet nie znają państwa R. i ich zachowanie zmierza ku przedłużeniu tego postępowania. Nadto wyjaśnił, iż w dniu 18 maja 2016 roku do czasu jego przyjazdu na (...) nie wiedział co robią panowie T. na tej posesji, nie zlecał tym panom niszczenia przedmiotów na tej posesji celem wejścia do tego domu, podpisał umowę ze spółką (...) na zarządzanie nieruchomością i w tym dniu pan T. miał dokonać przeglądu nieruchomości, gdyż miał od syndyka wiedzę, że budynek jest w kiepskim stanie technicznym, jego zamiarem jest to, że chciałby w końcu dysponować swoją nieruchomością, którą zakupił w roku 2015 a państwo R. cały czas utrudniają mu to, k. 308 – 309 akt.

Oskarżony L. T. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, opisanego w punkcie I aktu oskarżenia. Słuchany zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem w toku rozprawy głównej skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień, k. 516 akt.

Oskarżony A. T. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, opisanego w punkcie II aktu oskarżenia. Słuchany zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem w toku rozprawy głównej skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień, k. 516 akt.

Sąd zważył co następuje:

Sąd ustalając w niniejszej sprawie stan faktyczny dokonał wszechstronnej analizy całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonego K. W. oraz zeznań słuchanych w sprawie świadków, a to T. R., R. R. (1), J. S., H. Ł., W. T., S. K., S. H., M. B. (1), M. B. (2), M. B. (3), Ł. K., Ł. S., a także analizy uzyskanych w toku postępowania materiałów audiowizualnych, fotografii, opinii powołanego w sprawie rzeczoznawcy oraz pozostałych dokumentów bądź ich kopii ujawnionych w toku rozprawy.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do czynu zarzucanego K. W., to zgodnie z zarzutem aktu oskarżenia, oskarżony ten w dniu 18 maja 2016 roku w Z. województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. T. (1) oraz L. T. w celu zmuszenia T. R. i R. R. (1) do opuszczenia zajmowanego przez nich lokalu mieszkalnego położonego w Z. przy ul. (...) stosował przemoc polegającą na niszczeniu przedmiotów należących do pokrzywdzonych, czym w istotny sposób utrudniał im korzystanie z zajmowanego lokalu mieszkalnego. Przekładając treść zarzutu na zachowanie oskarżonego od chwili nabycia nieruchomości do krytycznego dnia 18 maja 2016 roku przede wszystkim podnieść należy, iż z chwilą nabycia nieruchomości ta wydana została mu w jego władnie, jednakże poprzez celowe działanie T. R. i R. R. (1) nie miał on żadnej możliwości realizować tego prawa. Z. w należącym do oskarżonego budynku lokatorzy odmawiają dokonywania na jego rzecz jakiegokolwiek płatności z tytułu zamieszkania, uniemożliwiają właścicielowi wejścia zarówno na teren posesji, jak i do jakiegokolwiek części budynku znajdującego się na posesji i to chociażby w celu obejrzenia jego stanu technicznego, nie wyrażają także zgody na wynajęcie części budynku lokatorów, czy nawet okazania potencjalnym najemcom pomieszczeń mogących być przedmiotem najmu. Co więcej, na teren posesji nie może wejść nawet pełnomocnik właściciela, nie jest również możliwe wykonanie fotografii i to nie tylko wewnątrz budynku, ale i samej posesji, gdyż każda taka czynność związana jest z zawiadomieniem przez T. R. i R. R. (1) organów ścigania o napadzie, nękanii, czy innym celowym i bezprawnym działaniu na ich szkodę.

Przechodząc w tym miejscu do zamiaru oskarżonego K. W., który jednoznacznie został wskazany w zarzucie aktu oskarżenia, to Sąd nie znalazł dowodów na to, iż oskarżony zawierając przed notariuszem umowę z firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. przy ulicy (...) na kompleksowe zarządzanie nieruchomością stanowiącą jego wyłączną własność działał z góry powziętym zamiarem w celu zmuszenia T. R. i R. R. (1) do opuszczenia zajmowanego przez nich lokalu mieszkalnego położonego w Z. przy ul. (...), w tym także poprzez stosowanie przemocy polegającej na niszczeniu przedmiotów należących do pokrzywdzonych, czym w istotny sposób utrudniał im bezumowne korzystanie z zajmowanego lokalu mieszkalnego. Z okoliczności sprawy wynika, iż oskarżony K. W. na miejsce zdarzenia przyjechał dopiero będąc powiadomiony o zaistniałym konflikcie, w na miejscu zdarzenia wyjaśnił obecnym funkcjonariuszem Policji fakt zawarcia umowy z firmą (...) na zarządzanie nieruchomością, a bezpośrednio po samym zdarzeniu umowę tą rozwiązał. Nie sposób zatem wykazać oskarżonemu K. W., aby działał on z góry powziętym zamiarem zmuszenia T. R. i R. R. (1) do opuszczenia lokalu poprzez stosowanie przemocy polegającej na niszczeniu przedmiotów należących do pokrzywdzonych, czym w istotny sposób miałby utrudniać im korzystanie z zajmowanego lokalu. Trudno też przyjąć, iż zachowanie pokrzywdzonych przejawiające się pozbawieniem K. W. władztwa nad nieruchomością wyklucza zlecenie zarządu nad nią innemu podmiotowi, w szczególności iż powziął on obawy o celowe niszczenie budynku przez mieszkańców, co też podniósł w swoich wyjaśnieniach. Zauważyć też należy, iż zarówno zawarcie umowy, jak i zdarzenie objęte aktem oskarżenia miało miejsce w tym samym dniu, przy czym umowa zawarta została na czas nieokreślony z miesięcznym stosunkowo wysokim wynagrodzeniem, przez co trudno przyjąć, aby K. W. zawierał ją z zamiarem zniszczenia w dniu 18 maja 2016 roku mienia należącego do pokrzywdzonych T. R. i R. R. (1), a także jego własnego.

Przechodząc do czynu zarzucanego A. T. (2), to zgodnie z zarzutem aktu oskarżenia, oskarżony ten w dniu 18 maja 2016 roku w (...) G. województwa (...) działając wspólnie i w porozumieniu z L. T. oraz K. W. w celu zmuszenia T. R. i R. R. (1) do opuszczenia zajmowanego przez nich lokalu mieszkalnego położonego w Z. przy ul. (...) stosował przemoc polegającą na niszczeniu przedmiotów należących do pokrzywdzonych, czym w istotny sposób utrudniał im korzystanie z zajmowanego lokalu mieszkalnego, to w zakresie jego bezpośredniego działania można jedynie wskazać, iż zgodnie z zawartą umową z właścicielem posesji K. W. przyjechał on w dniu 18 maja 2016 roku pod wskazany mu adres i tam przebywał, przy czym nie sposób wykazać, aby oskarżony ten na terenie samej posesji chociażby przez chwilę znajdował się. Nie sposób też wykazać oskarżonemu A. T. (1), aby nakłaniał kogokolwiek do niszczenia

mienia lokatorów, a nakłanianie to miało mieć na celu zmuszanie T. R. i R. R. (1) do opuszczenia zajmowanego przez nich lokalu mieszkalnego. Jakkolwiek rzeczywiście na teren posesji weszły osoby, które w ramach umowy zawartej z właścicielem nieruchomości zostały do tego upoważnione, to wydaje się, iż zaistniały przebieg wydarzeń nie pozostawał bez związku z zachowaniem samych pokrzywdzonych, to jest T. R. i R. R. (1), którzy osobom uprawionym do wejścia na posesję grozili wypaleniem oczu, czy też użyciem paralizatora.

Przechodząc do czynu zarzucanego L. T., to zgodnie z zarzutem aktu oskarżenia, oskarżony ten w dniu 18 maja 2016 roku w Z. województwa (...) działając wspólnie i w porozumieniu z A. T. (1) oraz K. W. w celu zmuszenia T. R. i R. R. (1) do opuszczenia zajmowanego przez nich lokalu mieszkalnego położonego w Z. przy ul. (...) stosował przemoc polegającą na niszczeniu przedmiotów należących do pokrzywdzonych, czym w istotny sposób utrudniał im korzystanie z zajmowanego lokalu mieszkalnego oraz w miejscu i czasie jak wyżej dokonał uszkodzenia roweru, poprzez jego przewrócenie, w wyniku czego zniszczeniu uległo siodełko, kierownica, układ hamulcowy i zmiany biegów o wartości 570 złotych, oparcie kanapy skórzanej o wartości 700 złotych oraz siłowe przewrócenie kredensu, w wyniku czego uszkodzeniu uległy szyby i ozdobniki o wartości 2.500 złotych, o łącznej wartości strat 3.770 złotych na szkodę T. R. i R. R. (1).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do czynu zarzucanego oskarżonemu L. T. w zakresie zniszczenia mienia o łącznej wartości 3.770 złotych, to związek z uszkodzeniem mienia można przypisać temu oskarżonemu jedynie w zakresie uszkodzenia kanapy, co nastąpiło na skutek próby otwarcia drzwi garażowych, na co oskarżony ten uzyskał zgodę właściciela, a miejsce miało to w czasie, gdy na terenie zdarzenia znajdowali się już wszyscy kolejno przybyli funkcjonariusze Policji, zawiadomieni wcześniej o odmowie wpuszczenia osób uprawionych na teren posesji. Mianowicie W. T. przebywając wewnątrz budynku usłyszał huk, który dobiegał od strony garażu, a stając w drzwiach spostrzegł przewrócone meble, a przy zewnętrznych drzwiach kilka osób, wśród których z całą pewnością znajdował się L. T.. Świadek ten słuchany w toku postępowania przygotowawczego, a następnie dwukrotnie przed Sądem, szczegółowo rozpytany jednoznacznie zeznał, iż rozpoznał oskarżonego L. T., któremu na podstawie zeznań tego świadka wykazać jedynie można, iż był w grupie osób, które podjęły próbę otwarcia drzwi wejściowych, co skutkowało przewróceniem kredensu, który na skutek przewrócenia się uszkodził lico skóry kanapę. Jakkolwiek obrońca oskarżonych L. T. i A. T. (2) wniósł o przeprowadzenie wizji lokalnej celem ustalenia sposobu uszkodzeń kredensu i wypoczynku, a także ustalenia miejsca z jakiego świadek W. T. mógł obserwować zdarzenie, to pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej oświadczył, iż pokrzywdzeni nie wyrażą zgody na obecność oskarżonych w trakcie wizji lokalnej, a sama oskarżycielka posiłkowa pouczona przez Przewodniczącego o obowiązku umożliwienia oskarżonym udziału w ewentualnej czynności procesowej ustami swojego pełnomocnika oświadczyła, iż oskarżonego K. W. w żadnym wypadku nie wpuści do domu, oczywiście stanowiącego jego własność, przez co Sąd wniosek ten oddalił uznając, iż przeprowadzenie tej czynności byłoby niezwykle utrudnione, a w świetle stanowczych zeznań bezstronnego świadka W. T. bezprzedmiotowe. Niemniej jednak Sąd dopuścił dowód z opinii rzeczoznawcy z zakresu meblarstwa na okoliczność wyceny uszkodzeń kredensu oraz kanapy, co również było niezwykle utrudnione z uwagi na brak takiego biegłego nie tylko w okręgu Sądu Okręgowego Zielonej Górze, ale na terenie całego województwa, a po wielotygodniowych poszukiwaniach powołany w charakterze biegłego M. K., prowadzący Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w Z., po przeprowadzeniu oględzin w sporządzonej opinii wskazał, iż jedynym uszkodzeniem kanapy jest lekkie przetarcie powierzchniowe lica skóry wielkości około 4 cm, które nie wpływa na funkcjonowanie mebla, a samo uszkodzenie nie ma charakteru pogłębiana swojego wizerunku i szkody w trakcie użytkowania. Równocześnie biegły wskazał, iż naprawa zaistniałego uszkodzenia może nastąpić poprzez naprawę lica skóry metodą farbowania, a koszt takiej naprawy to kwota od 100 do 500 złotych, bądź też poprzez wymianę całej tapicerki boku sofy, co wiąże się z kosztem około 1.500 złotych. Mając na uwadze ustalenia biegłego Sąd przyjął jako najkorzystniejsze dla oskarżonego L. T. koszt naprawy a zatem wartość uszkodzenia na kwotę co najmniej 100 złotych, uznając przy tym, iż przechowany w warunkach piwnicznych mebel, którego uszkodzenie nie ma charakteru pogłębiana swojego wizerunku i szkody w trakcie użytkowania, nie wymaga tak znacznych nakładów, znacznie przekraczających jego wartość. Przy podjęciu decyzji o ustaleniu wysokości wyrządzonej szkody Sąd zaważa również, iż pokrzywdzona T. R. rozpytana przez biegłego nie wskazała żadnych innych uszkodzeń zarówno w tym meblu, jak i jakichkolwiek innych, w szczególności w kredensie, przez co biegły nie stwierdził innych uszkodzeń, jak również jakichkolwiek dokonywanych wcześniej

rzekomych napraw. Tym samym stwierdzić należy, nie jest prawdą, jak twierdzi pokrzywdzona, iż „jakiś człowiek już naprawiał siedzisko”, gdy biegły dokonanie takiej naprawy jednoznacznie wykluczył. Okoliczność ta jednakże nie dziwi Sądu, gdyż z zeznań pokrzywdzonych wynika, że zaistniałe uszkodzenia liczyć należy w dziesiątkach tysięcy złotych, a w swoich zeznaniach pokrzywdzeni kolejno licytują wartość wyrządzonych im strat, przez co Sąd do ich twierdzeń podszedł z dużą dozą ostrożności: „ja wartość uszkodzonych rzeczy szacuję na 5.000 złotych, składa się na to kredens, figurka konika, dwa obrazy i maszyna do szycia”, T. R., k. 244 akt, „ci mężczyźni dokonali uszkodzenia przedmiotów na naszą szkodę, same dwa obrazy są warte około 40.000 złotych, ponadto maszyna do szycia marki Ł. warta jest około 5.000 złotych, komplet skórzany wypoczynkowy o wartości 4.000 złotych, kredens wartości około 5.000 złotych”, R. R. (1), k. 107 – 110 akt.

Odnosząc się w dalszym ciągu do czynu zarzucanego oskarżonemu L. T. w części zniszczenia mienia, to obok kanapy i kredensu, Oskarżyciel wskazał również na zniszczenie przez L. T. roweru. Sąd analizując zeznania wszystkich słuchanych w sprawie świadków, a także materiał audiowizualny odtworzony w trakcie rozprawy, nie doszukał się dowodu, który miałby wskazywać na zawinienie w tym zakresie ze strony oskarżonego L. T.. Żaden ze świadków słuchanych w sprawie nie widział, aby zniszczenia tego dokonał oskarżony L. T., podobnie na odtworzonych nagraniach ani na zawartych w aktach fotografiach nie jest widoczny L. T. niszczący rower, a sam pokrzywdzony R. R. (1) nie potrafił wskazać sprawcy podnosząc jedynie, iż „oni przewrócili go, uszkodzili przerzutki i kierownicę, wydaje mi się, że oni go kopali, ja dobrze tego nie widziałem, bo to działo się obok mnie” (k. 107 – 110 akt). Tym samym, wobec faktu, iż nie sposób przypisać oskarżonemu L. T. winy w zakresie przedmiotowego roweru, Sąd odstąpił od ustalenia rzeczywistej szkody wyrządzonej w tym zakresie pokrzywdzonym, uznając iż te wskazywane przez nich samodzielnie są całkowicie bezwartościowe.

Odnosząc się do czynu zarzucanego L. T. w części, w jakiej miałby działać w porozumieniu z A. T. (1) oraz K. W. w celu zmuszenia T. R. i R. R. (1) do opuszczenia zajmowanego przez nich lokalu mieszkalnego, to aktualne pozostają argumenty podniesione już wyżej w zakresie oskarżonego A. T. (2), a ich powielanie wydaje się bezprzedmiotowe, przy czym jedyną różnicą jest to, iż L. T., podobnie jak J. S., M. B. (1) i S. H. pozostawali jedynie osobami przybranymi przez A. T. (2) do czynności zarządzenia nieruchomością.

Odnosząc się w tym miejscu do zeznań słuchanych w sprawie świadków W. T., Ł. K. oraz Ł. S., funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Z., to Sąd podzielił ich zeznania, uznając iż zeznania te złożyli na okoliczność wykonywanych przez siebie czynności na miejscu zdarzenia, przy czym istotne były jedynie zeznania W. T., na podstawie których Sąd zdołał przypisać winę oskarżonemu L. T. w zakresie dokonania uszkodzeń kanapy. Sąd podzielił również zeznania S. K., M. B. (2), M. i B., gdyż złożyli oni zeznania na okoliczność posiadanej wiedzy co do zdarzenia objętego aktem oskarżenia, to żaden z wymienionych świadków nie potrafił przypisać roli, ani określić działania któregokolwiek z oskarżonych, natomiast świadek H. Ł. nie miała żadnej wiedzy na temat zdarzeń objętych aktem oskarżenia.

Skrajnie odmienna sytuacja w zakresie świadków ma natomiast miejsce w stosunku do świadków J. S., S. H., M. B. (1), T. R., R. R. (1), przy czym pierwsi trzej w zasadzie nic istotnego dla procesu na miejscu zdarzenia „nie widzieli i nie słyszeli”, a z całą pewnością niczego złego sami nie zrobili, oczywiście jak twierdzą, natomiast kolejni dwoje, to jest pokrzywdzeni, jak się wydaje, widzieli znacznie więcej, aniżeli miało to w rzeczywistości miejsce. Jak zauważył Sąd już wyżej, świadkowie ci każde zachowane osób związanych z właścicielem nieruchomości traktują jako napad i nękanie, chociażby było związane z zatrzymaniem samochodu przed posesją, czy wykonaniem fotografii przez przypadkową osobę, a działania te, jak konsekwentnie twierdzą, zmierzają do odebrania im ich własności, która już od szeregu lat stanowi wyłączną własność oskarżonego K. W.. Podobnie twierdzenia pokrzywdzonych co do wyrządzonej im szkody budzą skrajne wątpliwości, a jak wykazał Sąd wyżej, obliczanie ich na dziesiątki tysięcy złotych ma charakter wręcz wirtualny, pomijając już fakt, iż odrębnie domagają się zapłaty od K. W. za straty wyrządzone w dniu 18 maja 2016 roku kwoty 175.000 złotych, przy czym żądanie to dotyczy zapłaty także za mienie stanowiące własność oskarżonego K. W.. W tych warunkach Sąd nie potrafi odróżnić tego, co faktycznie jest prawdą, a co gołosłownymi, a miejscami wprost

absurdalnymi twierdzeniami świadków wymienionych w tym akapicie, przez co Sąd podzielił ich zeznania jedynie w zakresie, w jakim zgodne są z ustalonym w sprawie i opisanym wyżej stanem faktycznym.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony L. T. w dniu 18 maja 2016 roku w Z. województwa (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, dokonał uszkodzenia lica skóry kanapy, której naprawa metodą farbowania to koszt co najmniej 100 złotych, na szkodę T. R. i R. R. (1), to jest uznał go za winnego popełnienia czynu stanowiącego wykroczenie z art. 124 § 1 kw i na podstawie tego przepisu wymierzył mu grzywnę w kwocie 1.000 złotych. W pozostałym natomiast zakresie Sąd uniewinnił oskarżonego L. T. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd uniewinnił także oskarżonych K. W. i A. T. (1) od zarzucanych im aktem oskarżenia czynów uznając, iż nie sposób przypisać im winy w zakresie zarówno uszkodzenia jakiegokolwiek mienia stanowiącego własność pokrzywdzonych T. R. i R. R. (1), jak i działania w celu zmuszenia ich do opuszczenia zajmowanego przez nich lokalu mieszkalnego położonego w Z. przy ul. (...).

Podejmując decyzję o uniewinnieniu oskarżonych K. W. i A. T. (1) w całości od zarzucanych im aktem oskarżenia czynów, a L. T. w części, dokonując oceny całokształtu materiału dowodowego i po uwzględnieniu kryteriów i nakazów zawartych między innymi w art. 4, art. 5 kpk a przede wszystkim art. 7 kp, Sąd nie doszedł do przekonania, aby oskarżeni dopuścili się zarzucanych im aktem oskarżenia przestępstw w zakresie, w jakim zostali uniewinnieni. Ponieważ jednak należy, iż Sąd miał wiele wątpliwości co do sposobu rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, dlatego też wątpliwości powyższe rozstrzygnął na korzyść każdego z oskarżonych w myśl zasady in dubio pro reo wyrażonej w art. 5 § 2 kpk. W tym zakresie Sąd rozpoznający sprawę podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 czerwca 1991r., OSNWR 107/91 podkreślił, że zasada in dubio pro reo ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwość nie zostanie usunięta, w takiej sytuacji należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego, co też miało miejsce w niniejszej sprawie.

Odnosząc się w tym miejscu do orzeczonej wobec oskarżonego L. T. grzywny, to zdaniem Sądu wysokość kary jest adekwatna do popełnionego czynu, a co najważniejsze spełni swoje cele w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. Na podstawie art. 626 § 1 kpk Sąd zasądził od oskarżonego L. T. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w części spowodowanej uznaniem jego winy, uznając, iż oskarżony jest zdolny koszty te ponieść, w szczególności, iż ich wysokość nie jest wielka.